

W numerze między innymi :

- Z ostatniego posiedzenia Senatu s. 3
- Rada Główna o systemie stypendialnym s. 3
- Różne głosy o podwyżkach s. 4-6
- Polsko - niemiecka współpraca górników s. 9
- Dr J. Janyszek o kosztach Internetu s. 10
- O licencjach Microsoftu – nareszcie koniec s. 11



Pryzmat

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

Nr 76

sierpień 1996



fol. A.Mari, L'OSSERVATORE ROMANO

Pielgrzymka, która wyruszyła z Politechniki Wrocławskiej do Rzymu, przekazała Ojcu Świętemu Księgę Jubileuszową Politechniki Wrocławskiej. Na zdjęciu widzimy panią mgr Danutę Łochańską (zastępczynię kwestora ds. finansowych) i inż. Kazimierza Pabisiaka, kierownika Zakładu Usług Socjalnych. Sekretariat Stanu Watykanu skierował na ręce JM Rektora prof. Andrzeja Wiszniewskiego podziękowanie za złożone dary. "Wraz ze słowami wdzięczności pragnę przekazać zapewnienie o modlitwie oraz Apostolskie Błogosławieństwo Ojca Świętego dla całej Społeczności Politechniki" - napisał arcybiskup Giovanni B.Re.

R O Z M A I T O Ś C I

INFLACJA

Według oficjalnych danych zeszlatoroczny wskaźnik inflacji wyniósł 27,8%. Departament Informacji i Prognoz Centralnego Urzędu Planowania zapowiada, że w tym roku średnia roczna stopa inflacji wyniesie 20%. Widać tu zasadniczą różnicę w stosunku do deklarowanych wcióż przez ministra Kołodkę 17%.

Jakie są perspektywy utrzymania chociażby 20% poziomu inflacji w 1996 roku?

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przewidywał jeszcze w styczniu, że wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniesie 19,4% średniorocznie, ale kwietniowa i bieżąca prognoza przewidują wzrost o 20%. Jednocześnie prognozuje się podwyższenie tempa inflacji w III kwartale do 20,4%. Wyraża się nadzieję, że w IV kwartale inflacja może spaść poniżej 19%. Jednakże możliwe jest również powstanie presji inflacyjnej ze względu na nadmierny wzrost deficytu w handlu zagranicznym i z powodu konieczności znalezienia środków na ewentualne wyrównania skutków nieprzeprowadzenia waloryzacji rent i emerytur za IV kwartał 1995.

WYŻSZE SZKOŁY ZAWODOWE WRACAJĄ

Sejm RP będzie wkrótce rozpatrywać ministerialny projekt ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Ponieważ RG SzW „przyjęła do wiadomości” jego ostateczną wersję, pojawiły się kolejne głosy, głównie krytyczne. Wyraża się obawy, że system kształcenia zawodowego nie będzie dostatecznie zintegrowany z systemem szkolnictwa wyższego podlegającego Ustawie o Szkolnictwie Wyższym, a także że nie osiągnie się wystarczająco dobrego poziomu kształcenia w w.sz.z. powstałych z przekształcenia szkół pomaturalnych. Nie określono jasno sposobu finansowania w.sz.z. (czy aby nie kosztem istniejących szkół wyższych?). Krytyczne uwagi dotyczą też proponowanej struktury organizacyjnej w.sz.z. Projekt budzi też zastrzeżenia przedstawicieli szkół niepaństwowych. Wypowiedział się na ten temat prof. Jerzy Zdanowski, przewodniczący Konferencji Rektorów Szkół Niepaństwowych, który obawia się zatarcia granicy między szkołami niepaństwowymi i w.sz.z.

NOWE STAWKI ZA NADGODZINY

Na podstawie rozporządzenia Ministra EN z 24.06.96 w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich ustalono nowe stawki za godziny ponadwymiarowe w działalności dydaktyczno – wychowawczej. Obecnie profesor zwyczajny i nadzwyczajny otrzymuje 14 - 43 zł/godz., docent i adiunkt habilitowany - 12 - 434 zł/godz, adiunkt z doktoratem i starszy wykładowca - 11 - 27 zł/godz, zaś asystent, wykładowca, lektor lub instruktor - 7 - 24 zł/godz. Decyzje o wysokości stawek stosowanych na wydziale są w gestii dziekanów.

Z PRASY

Wrocławska prasa odnotowała z zainteresowaniem, że pracodawcy poszukują absolwentów nie tylko konkretnych kierunków, ale także konkretnych wydziałów. „Wieczór Wrocławia” z 29 lipca 1996 cytuje ogłoszenie firmy farmaceutycznej szukającej absolwenta Wydziału Chemii Politechniki Wrocławskiej. Okazuje się, że o kończących wrocławskie uczelnie absolwentów dowiadują się przedstawiciele firm z wielu, nawet odległych, ośrodków, w tym także z Warszawy.

Natomiast „Gazeta Uniwersytecka”, pismo Uniwersytetu Gdańskiego zamieściło w numerze 6(47) referat Remigiusza Bąkowskiego „Praca dla magistra i inżyniera” wygłoszony na Ogólnopolskim Seminarium Kół Naukowych

Autor stwierdza, że obecne bezrobocie dotyczy przede wszystkim ludzi młodych. Bliższe 35% ogółu bezrobotnych nie przekroczyło jeszcze 24 lat. Najwyższa stopa bezrobocia występuje wśród osób z wykształceniem średnim ogólnym (39,5%), z zasadniczym zawodowym (36,7%) i wśród absolwentów szkół podstawowych (35,7%). Najniższe bezrobocie występuje wśród absolwentów szkół wyższych i wynosi 8,2%.

GDZIE ZAMIESZKAĆ?

Zgodnie z ustaleniami Kierownictwa Uczelni (8 lipca 1996) regulamin sprzedaży mieszkań zakładowych, który przygotowuje komisja, będzie zatwierdzony przez Kierownictwo Uczelni. Za właściwą formę uznano przetargi dla pracowników. Przy tym zasady przetargu powinny preferować osoby, które spełniają kryteria stosowane przy przyznawaniu pożyczek mieszkaniowych.

Ustalono też, że hotel „Gagarin” po remoncie będzie przeznaczony dla doktorantów, zwłaszcza obokrajowców. Dysponentem miejsc będzie Przedstawicielstwo Pracownicze.

SPOTKANIE JUBILATÓW

Powstał Komitet Organizacyjny Obchodów 50-lecia rozpoczęcia studiów na Wydziale Chemii Politechniki Wrocławskiej zamierza zorganizować uroczyste spotkanie na Wydziale Chemii PWr. Nastąpi ono przypuszczalnie 17 lub 18 września br. Z grona studentów tego rocznika wywodzą się profesorowie Lucjan Sobczyk, Roman Tyka, T. Talik, A. Siewiński, a także zmarli profesorowie B. Staliński i Z. Chabudziński. Przedstawicielem Komitetu jest Julian Stępień zamieszkały na Osiedlu Zgody 4/24, 31-949 Kraków

SUKCES REKTORA

Prof. Michał Seweryński, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, został powołany przez Ojca Świętego Jana Pawła II w skład Papieskiej Rady ds. Świeckich. Kadencja w Radzie trwa 5 lat.

(Forum Akademickie)

UCHWAŁA SENATU POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Senat Politechniki Wrocławskiej uchwałą podjętą na posiedzeniu 10 lipca 1996 r. stwierdza, że:

1. 70% wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich stanowi wynagrodzenie za czynności będące przedmiotem prawa autorskiego.

2. 40% wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej oraz pracowników naukowo – technicznych (starszych specjalistów, specjalistów i młodszych specjalistów) stanowi wynagrodzenie za czynności będące przedmiotem prawa autorskiego.

Ustalenie to będzie stosowane przy rozliczeniach podatku dochodowego od wynagrodzeń z tytułu umowy o pracę rozliczanego za okres od 1 stycznia 1996 r.

Z SIECI

Niewątpliwą pomocą w poszukiwaniach literaturowych jest dostępna w Internecie baza danych zawierająca wykaz czasopism naukowych i innych źródeł naukowych importowanych do Polski od 1992. Baza ta powstała dzięki Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki. Zainteresowani znajdą informacje na stronie www pod adresem <http://wwwtech.net.pl/PFUN>.

REGULAMIN

Ukazało się zarządzenie wewnętrzne 16/96 aktualizujące zasady podziału i przyznawania nagród uznaniowych na Politechnice Wrocławskiej w związku ze zmianami wprowadzonymi przez Senat na posiedzeniach 25 maja 95, 25 stycznia 96 i 23 maja 96. Przypominamy, że termin składania wniosków o nagrody dziekana upływa 15 września.

NOWA PUBLIKACJA

Jak donosi Biuletyn Informacyjny Oddziału PAN we Wrocławiu „Nauka Polska” nr 4, ukazała się książka „50 lat rozwoju nauki na Ziemiach Zachodnich i Północnych” wydana nakładem Wydawnictwa PAN. Publikacja jest pokłosiem ogólnopolskiej sesji naukowej pod tym samym tytułem, która odbyła się w maju 1995. Część pierwsza książki jest poświęcona prezentacji poszczególnych ośrodków naukowych, zaś druga omawia rozwój wybranych dyscyplin naukowych. Wśród autorów tekstów należących do I części są prof. Zdzisław Bubnicki, prof. Zbigniew Ciesielski i prof. Piotr Wilde z Gdańska oraz prof. Tadeusz Krzymowski z Olsztyna. W II części prezentują się m.in. prof. Andrzej Lange (medycyna), prof. Lucjan Sobczyk (chemia), prof. Michał Białko (elektrotechnika i elektronika) i prof. Adam Grzech (informatyka).

Z S E N A T U

XXXIII POSIEDZENIE SENATU

(10.07.1996)

Głównym punktem posiedzenia był przedstawiony przez JM Rektora wynik starań o uzyskanie od Ministerstwa Finansów korzystniejszej interpretacji przepisów podatkowych. Ostatnio otrzymano z Izby Skarbowej oficjalne stanowisko MinFin stwierdzające, że pewna część wynagrodzenia nauczycieli akademickich może być uznana za działalność twórczą w rozumieniu prawa autorskiego, zatem od tej części zasadniczego wynagrodzenia można naliczać 50-procentowy koszt uzyskania przychodu w rozliczeniach podatkowych. Aby można było ten system naliczania zastosować do przychodów z całego 1996 roku, potrzebna jest uchwała Senatu określająca zakres stosowania ulgi.

JM Rektor przedstawił projekt uchwały, w myśl której 70% wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli akademickich i 40% wynagrodzenia zasadniczego bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej oraz pracowników naukowo - technicznych (starszych specjalistów, specjalistów i młodszych specjalistów) stanowi wynagrodzenie za czynności będące przedmiotem prawa autorskiego. Proponowane liczby przyjęto na podstawie analizy zakresu zapisanych w ustawie o szkolnictwie wyższym obowiązków pracowników, a także w oparciu o praktyczne rozwiązania zastosowane na Uniwersytecie Warszawskim. Uniwersytet Warszawski przyjął 50% udział działalności twórczej w pracy nauczycieli akademickich, ale PWr ma prawo uważać swoich pracowników za bardziej kreatywnych.

Senat przyjął uchwałę w proponowanej wersji (41:1:1).

- Zaopiniowano wysokość opłat za studia zaoczne na PWr. Prorektor ds. Nauczania prof. Z. Kremens poinformował, że przedstawione materiały zawierają propozycje stawek zgłoszone przez poszczególne wydziały; wysokość

opłat waha się od 450 zł (2 wydziały) do 800 zł za semestr. PWr ze względu na charakter studiów nie dąży do maksymalizacji naboru. Proponuje się, by przyznawać 10% zniżkę za jednorazowe opłacenie całości. Należy pamiętać, że opłaty za studia zaoczne mogą być pobierane tylko od studentów, którzy rozpoczęli studia zaoczne nie wcześniej niż 1.10.1994 r. Projekt został zaopiniowany przez Kolegium Dziekanów i Senacką Komisję ds. Dydaktyki. Senat zaaprobował projekt (46:0:1).

Odłożona została do wyjaśnienia sprawa opłat za reaktywację. Rozwiązanie to zostało zakwestionowane przez dyr. Popłonkowskiego z MEN w piśmie będącym odpowiedzią na pismo (nieznanej treści) pana Jacka Bombki. Pogląd ten jest jednak sprzeczny ze stanowiskiem radców prawnych, którzy są zdania, że jest to opłata za powtarzanie semestru. Ponieważ chodzi tu chyba o nieporozumienie interpretacyjne, władze Uczelni oczekują wyjaśnienia sprawy.

- Dziekan Wydz. Mechanicznego prof. J. Koch zreferował wniosek o przeniesienie Środowiskowego Laboratorium Mikroskopii Elektronowej z Instytutu Technologii Elektronowej (Wydz. Elektroniki) na Wydział Mechaniczny. Wydział Elektroniki miał od dawna trudności z finansowaniem działalności laboratorium, a Wydział Mechaniczny przewiduje utworzenie kierunku studiów *Inżynieria Materiałowa*. Propozycja została uzgodniona z dyrektorem I-25 prof. J. Zdanowskim. Senat zaaprobował wniosek (44:0:2).

- Zatwierdzono (43:0:3) skład zespołu biegłych rewidentów, którzy zbadają bilans księgowy uczelni za rok 1996. Jak w poprzednich latach, będą to mgr Jadwiga Walniak - Fiema i mgr Maria Krudowska.

- Przedstawiciel studentów, przewodniczący Zarządu Konwentu p. Piotr Świątkowski zgłosił interpelację w sprawie trybu przetargu na użytkowanie budynku dawnej stołówki studenckiej na pl. Grunwaldzkim i usunięcia ze składu komisji przetargowej przedstawiciela studentów. Ze względu na kończącą się kadencję Senatu odpowiedzi udzielił ex promptu

Dyrektor Administracyjny mgr A. Kaczkowski. Stwierdził on dotychczasowy najemca obiektu, spółka „Joanna” nie wносиła wadium, ponieważ przyjęto w tym przypadku zastaw na towary znajdującym się w wystawionym na przetarg lokalu. Spółka ta ma również wobec uczelni zaległości płatnicze, ale została poinformowana, że w razie nieuregulowania należności nie będzie brana pod uwagę w przetargu. Usunięcie ze składu komisji przetargowej przedstawiciela studentów wynikało z niedotrzymania przez tę osobę tajemnicy warunków przetargu, a przez to działanie na szkodę uczelni. Studenci mogą wystawić innego przedstawiciela, jednak musi to nastąpić szybko, by nie nastąpiło opóźnienie procedury przetargowej.

- Dr W. Jabłoński („Solidarność”) podkreślił potrzebę poprawnej interpretacji skali przeprowadzonych podwyżek.

- Prof. J. Czerwonko wyraził ubolewanie z powodu sposobu potraktowania min. J. Wiatra na UJ. JM Rektor pośpieszył z zapewnieniem, że gdyby min. Wiatr przybył do Wrocławia (jak było pierwotnie planowane), a nie do Krakowa, uważałby za swój obowiązek oślania gościa i dać się obrzucić jajami.

- Prof. P. Śniady poprosił o komentarz w sprawie stosowania 5 lub 6 kategorii (od B do F lub G) w siatkach plac. JM Rektor wyjaśnił, że postanowiono rozszerzyć możliwości decyzyjne dziekanów przez rozszerzenie kategorii placowych do pełnej skali ministerialnej. Dwie górne kategorie były dotąd puste, ale można oczekiwać, że wydziały mające lepszą sytuację finansową będą stosowały wyższe stawki.

- Dr hab. M. Soroka zaapelował do przyszłych senatorów, by nie tracili z oczu problemu nowego budynku biblioteki.

- Rektor - elekt podziękował prof. Andrzejowi Wiszniewskiemu za sześćdziesięcioletni trud reprezentowania uczelni na szerokim forum w trudnym okresie transformacji. Podziękowaniom towarzyszył bukiet kwiatów i odśpiewane przez wszystkich „Sto lat”. JM Rektor podziękował członkom Senatu za współpracę, życzył wszystkim dalszych sukcesów.

**Stanowisko Nr 39/96
Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego
z dnia 23 maja 1996 r.**

w sprawie

**Założeń reformy
systemu pomocy materialnej
dla studentów**

Rada Główna popiera koncepcję uzupełnienia dotychczas obowiązującego systemu pomocy materialnej dla studentów systemem potyczek zwrotnych i częściowo umarzanych. Stworzenie systemu pożyczek studenckich nie może w żadnym przypadku uszczuplić środków z budżetu państwa przeznaczonych na bezzwrotną pomoc materialną dla studentów. Środki na pomoc bezzwrotną muszą wzrastać co najmniej o wskaźnik inflacji i o przewidywany wskaźnik wzrostu liczby studentów, Rada Główna potwierdza swoją opinię o konieczności uwzględnienia w przepisach podatkowych możliwości odliczenia od podstawy opodatkowania wydatków rodziców na kształcenie dzieci (np. w

formie zryczałtowanej).

Rada Główna uważa, że powodzenie projektu pożyczek studenckich zależeć będzie od trafnego wyboru systemu i dostosowania go do polskiej rzeczywistości. Pozytywne doświadczenia innych krajów nie zawsze mogą być traktowane w naszych warunkach jako wzorcowe. Proponowany przez MEN projekt Studenckiej Kasy Pożyczkowej (wariant III) wydaje się korzystny dla studentów, budzi jednak następujące wątpliwości:

1. Koszty jednorazowe oraz koszty stałe funkcjonowania SKP w małym stopniu zależą od liczby korzystających z niej studentów. Brak jest jednak rozeznania, czy liczba studentów zainteresowanych taką formą pomocy będzie dostatecznie duża, aby koszty te były opłacalne.

2. Samofinansowanie się systemu zależy przede wszystkim od umiejętnego gospodarowania funduszem, skuteczności egzekwowania spłat oraz dopływu środków na finansowanie skutków umorzeń. W propozycji nie przedstawiono mechanizmu wymuszającego wysoką operatywność osób zarządzających funduszem.

3. Niejasne są sposoby oraz realne możliwości egzekwowania spłat. W przedstawionej propozycji nie ma informacji na ten temat. Istnieje niebezpieczeństwo, że kasa będzie bezradna wobec dłużników.

4. Uzależnienie przyznawania kredytu od centralnie ustalanych, jednolitych kryteriów socjalnych spotyka się z poważną krytyką. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że ten sposób postępowania nie pozwala na prawidłowe wytypowanie osób najbardziej potrzebujących pomocy.

Reasumując: Rada Główna uważa, że związana ze sporymi kosztami decyzja o powołaniu Studenckiej Kasy Pożyczkowej powinna być uzależniona od rozeznania autentycznego zapotrzebowania studentów na tę formę pomocy. Rada Główna nie wypowiada się na temat szczegółowych zasad funkcjonowania Studenckiej Kasy Pożyczkowej, wymagających dokładniejszej analizy i dyskusji środowiskowej.

*Przewodniczący Rady Głównej
(-) Jerzy Osowski*

Jak daleko podwyżki wynagrodzeń pracowników naszej Uczelni odbiegają od podwyżek obiecanych?

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy informacje, że Komisja Trójstronna uzgodniła stanowisko w sprawie podwyżek wynagrodzeń pracowników wyższych uczelni w wysokości: 50% dla pracowników naukowo-dydaktycznych i 30% dla pozostałych pracowników. Podwyżki w tej wysokości miały spełnić dwa cele. Po pierwsze, miały one wyraźnie poprawić sytuację finansową pracowników naukowo-dydaktycznych, a przez to zatrzymać bardzo niekorzystną tendencję negatywnej selekcji w szkolnictwie wyższym. Po drugie, miały one spełnić warunki co najmniej 5,5 procentowego przekroczenia przez podwyżki wynagrodzeń planowanej inflacji. Ten drugi cel miał dać szansę na stopniowe wychodzenie z zapaści płacowej pracowników wyższych uczelni.

Ministerstwo Edukacji Narodowej dla Politechniki Wrocławskiej przyznało 6.388.000,00 zł na obecne podwyżki. Jak podaje Pani Danuta Domagała – Wiatrzyka, specjalista d/s pracowniczych, Uczelnia „wygospodarowała” dodatkowe pieniądze i w rezultacie rozdzieliła na podwyżki 7.070.000,00 zł.

Czy obecnie realizowane podwyżki spełnią te oczekiwania?

Wiele osób twierdzi, że podwyżki znacznie odbiegają od obiecanych a nawet są niższe niż planowana inflacja.

Na taki pogląd wpływa przede wszystkim fakt niedostatecznego poinformowania pracowników o tym, że planowane podwyżki dotyczą wzrostu płac odnoszących się do średniej miesięcznej płacy w 1995 i 1996 r.. Nie podano też, że ten sposób porównania pensji ustalono aby można było odnieść je do inflacji liczonej zawsze w okresie rocznym (12 miesięcy). Wielu pracowników nie znając tego ustalenia sądziło, że wskaźniki wzrostu płac odnoszą się do aktualnej pensji. Czy więc podwyżka ta jest przynajmniej taka jak to zaproponowano w Komisji Trójstronnej? Można odpowiedzieć, że dla pracowników Politechniki Wrocławskiej jest ona nieco mniejsza od pierwotnych propozycji, gdyż wynosi około 47% i 25%. Włączenie do puli podwyżek dla budżetówki służb mundurowych i sądownictwa (dotychczas dla grup tych przewidziana była osobna pozycja) zmniejszyły te wskaźniki, ale głównie uderzyły w pracowników oświaty i służby zdrowia.

Zapytacie Państwo skąd te 47% i 25%? Zasadę ich obliczania prześledźmy na przykładzie adiunkta ze stawką kategorii D i osoby nie będącej pracownikiem naukowo-dydaktycznym zaszerogowanym do kategorii 13 szczebel C (kategoria D i szczebel C były przedostatnimi stawkami w widełkach płacowych).

Zarobki tych pracowników w roku 1995 i 1996 kształtowały się i będą kształtowały w sposób następujący:

	Pensja od			
	01.01.1995 r.	01.07.1995 r.	01.10.1995 r.	01.07.1996 r.
adiunkt kat. D	540,-	650,-	730,-	1070,-
pracownik kat. 13 C	385,-	460,-	515,-	575,-

Podane wartości pensji dla kat. D, C nie uwzględniają premii, której adiunkt nie otrzymuje

Pracownik kat. 13C zarobił więc w roku 1995: $6 \cdot 385 + 3 \cdot 460 + 3 \cdot 515 = 5235$ zł a w roku 1996 zarobił na $6 \cdot 515 + 6 \cdot 575 = 6540$ zł

Średnia płaca miesięczna tego pracownika wynosi więc:

w 1995 r. $5235 \text{ zł} : 12 = 436,25$ zł, a w 1996 r. $6540 \text{ zł} : 12 = 545$ zł.

Średnie pensje wraz z 17% premią w tych latach wynoszą 510,41 zł i 636,8 zł.

Średnia miesięczna pensja w 1996 r. w stosunku do średniej miesięcznej pensji w 1995 r. w % wyniesie: $545 : 436,25 \cdot 100\% = 124,93\%$

Wzrost średniej płacy będzie więc 24,93%.

Adiunkt kategorii D zarobił w roku 1995: $6 \cdot 540 + 3 \cdot 650 + 3 \cdot 730 = 7380$ zł, a w roku 1996 zarobił: $6 \cdot 730 + 6 \cdot 1070 = 10.800$ zł

Średnia pensja miesięczna w 1995 r. wynosiła $7380 \text{ zł} : 12 = 615$ zł, a w 1996 będzie wynosiła $10.800 \text{ zł} : 12 = 900$ zł. Średnia z 1996 r. będzie więc stanowiła $900 : 615 \cdot 100\% = 146,3\%$, a więc wzrosła w porównaniu z 1995 r. o 46,3%.

W kolejnej tabeli zestawiono wyniki powyższych obliczeń i obliczeń dla niektórych innych grup.

W podobnym stopniu wzrastają premie, wysługa lat i dodatki funkcyjne. Z tej puli nie podniesiono natomiast stawek za godziny ponadwymiarowe dla nauczycieli akademickich (Dziekan będą mogli podnieść

te stawki, jeżeli będą mieli na to fundusze).

Wzrost średniej płacy w % w 1996 w stosunku do średniej płacy w roku 1995 pracownika kategorii i szczebla					
11C	12C	13C	14C	adiunkta "D"	prof. nadzw. ze stopniem
26,14	24,85	24,93	25,39	46,34	46,52

Odchylenia od wartości 25% i 47% wynikają z zaokrąglenia kwot podwyżek tak, aby ostatnia cyfra pensji była 0 lub 5 zł.

Na zakończenie warto przypomnieć że mimo, iż ustalenia Komisji Trójstronnej nie zostały w pełni zrealizowane to przynajmniej nasze podwyżki w Politechnice Wrocławskiej przewyższają planowaną inflację (17%) co najmniej o 7,5% ($25\% - 17\% = 7,5\%$).

NSZZ „S” będzie dążyć do realizacji wynegocjowanych ustaleń płacowych nie zapominając, że rząd został zobowiązany prawomocnym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego zatwierdzonym przez Parlament do wyrównania należnych norm zaległości płacowych za I półrocze 1992 r.

Dla pełnego obrazu warto przytoczyć za GUS wysokości przeciętnej miesięcznej płacy w poszczególnych województwach w pierwszym kwartale br. Sporządziliśmy na tej podstawie „listę rankingową” i oto jej fragmenty: 1. warszawskie – 1.013,64 zł; 2. katowickie – 1.006,59 zł; 3. łeńskie – 941,38 zł... 11. wrocławskie – 761,35 zł; 13. jeleniogórskie – 757,01 zł; 21. wałbrzyskie – 712,39 zł... 49. zamojskie – 641,61 zł.

W. Jabłoński

W uzupełnieniu informacji o podwyżkach zamieszczonych w Pryzmacie Nr 74 i 75

W ostatnim okresie wiele osób wyraziło swoje niezadowolenie z podwyżek pensji realizowanych od 1 lipca br.. W ogromnej większości byli to pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi, choć zdarzyło mi się rozmawiać z kilkoma zawiedzionymi pracownikami naukowo-dydaktycznymi.

Niestety niektóre wypowiedzi, które usłyszałem na Senacie Politechniki Wrocławskiej i przeczytałem w „Pryzmacie” „podgrzały atmosferę” i w sposób delikatny wskazywały pozornego winowajcę takiej sytuacji.

Na Senacie mówiło się, że przez wiele lat następowało spłaszczenie pensji pracowników naukowo-dydaktycznych np. profesorów i adiunktów oraz że spłaszczenie takie nastąpiło między grupami pracowników naukowo-dydaktycznych i pozostałych. Dlatego też z dużą aprobatą przyjmowano informacje o różnicowaniu podwyżek zarobków planowanych w 1996 r.. Niektóre osoby twierdziły, że różnicowanie to jest małe. Warto przypomnieć, że Senat wyraził negatywną opinię o proponowanej przez „Solidarność” w zeszłym roku rewaloryzacji kwotowej uposażeń w Politechnice Wrocławskiej.

Równocześnie w Pryzmacie ukazało się kilka notatek, w których ubolewa się nad omawianym różnicowaniem. W numerze 75 już na pierwszej stronie pisze się „jedni mają 47 a inni tylko 12 procent ...”. Na stronie 3 tego numeru w artykule pt. „Ostatnie Kolegium Rektorów” umieszczono tekst, który nie jest sprawozdaniem z posiedzenia Kolegium Rektorów, ale wskazuje, kto ubolewa nad losem pracowników nie będących nauczycielami akademickimi i kto jest za to odpowiedzialny. Uważam, że szczególnie w tym ostatnim zakresie dokonano, może w sposób niezamierzony, manipulacji. Jest przy tym prawdą, że związki zawodowe uzgodniły stanowisko w sprawie podwyżek i władze Uczelni nie sprzeciwiły się temu stanowisku. Nie powiedziano natomiast, że związkom zawodowym przedstawiono wstępne propozycje, jak to wyraziła Pani Kierowniczka Działu Spraw Pracowniczych, uzgodnione przez nią z Rektorem. Były to wariantowe tabele płac ze stałymi współczynnikami podwyżek dla pracowników naukowo-dydaktycznych i pozostałych 48 i 10%, 47 i 12%, 46 i 14%.

Poproszono przy tym, aby na poczekaniu wyrazić opinię, który wariant związki mogą zaakceptować. Ponieważ przedstawiciel ZNP był zobligowany Uchwałą Rady Zakładowej, iż pracownicy naukowo-dydaktyczni powinni otrzymać 49,5% podwyżki zaś przedstawiciel NSZZ „S” był zobowiązany przedyskutować propozycję z Komisją Zakładową, poproszono o jeden dzień zwłoki. Oba związki zdawały sobie przy tym sprawę, że sta-

nowisko musi być uzgodnione między związkami, gdyż w przeciwnym przypadku władze Politechniki nie muszą podejmowanej decyzji uzgadniać. Dlatego też uzgodniono w porozumieniu z władzami kolegialnymi Związku rozwiązanie kompromisowe: 47 i 12%. NSZZ „Solidarność” uznało przy tym, że propozycja ta spełnia podstawowe nasze żądanie - wzrostu płac o co najmniej 5,5% ponad planowaną inflację, a równocześnie przywraca wcześniejsze istniejące zróżnicowanie zarobków wymienionych grup pracowniczych. W wyniku takich podwyżek pracownicy naukowo-dydaktyczni otrzymają bowiem około 47% podwyżki średniej płacy w 1996 r. do średniej płacy w 1995 r. zaś pracownicy pozostali - około 25% (obliczenia uzasadniające te słowa drukowane są w BI NSZZ „S” i w „Pryzmacie”).

Należy przy tym stwierdzić, że w czasie podejmowania tych decyzji nie znane były oficjalnie ani kwota, którą MEN przeznaczył na podwyżki płac w Politechnice Wrocławskiej ani nowe ministerialne tabele płac. Ministerialne tabele płac otrzymaliśmy (niekompletne) dopiero 12 lipca br.

Pewne odczucie krzywdy pracowników nie będących pracownikami naukowo-dydaktycznymi mogą wywołać również słowa JM Rektora cytowane w Pryzmacie nr 47 na stronie 3. JM Rektor powiedział bowiem, że „w odniesieniu do bieżących zarobków podwyżka dla nauczycieli wyniesie ok. 30%”. Niektóre osoby uznały więc, że skoro nauczyciele dostali 47% to kosztem pozostałych grup pracowniczych. Trudno mi stwierdzić, na jakiej podstawie opierał takie słowa JM Rektor. Ze swej strony mogę jedynie powiedzieć, że wszelkie znane mi publikacje i ustalenia nie dawały podstaw do takiego stwierdzenia. Od początku informowano nas, że podwyżki w

odniesieniu do średnich rocznych będą w granicach 50% dla pracowników naukowo-dydaktycznych i do 30% dla pozostałych.

Na zakończenie chciałbym uzupełnić również informację o dodatkowej premii, która została przyznana pracownikom nie będącymi nauczycielami akademickimi. Kierownictwo Uczelni uznając rozżalenie pracowników, którzy otrzymali mniejszą procentową podwyżkę „wygospodarowało” dodatkowe pieniądze na jednorazową premię. JM Rektor zapytał Związki, co one na to. Oczywiście nie byłibyśmy związkowcami, gdybyśmy mieli wątpliwości, że jest to decyzja ze wszech miar pozytywna. Równocześnie zaproponowaliśmy, aby pieniądze przeznaczone na jednorazową premię rozbić na miesiące i włączyć do pensji. JM Rektor obiecał rozważyć tą propozycję. Niestety nie wiemy, czy propozycja ta została rozważona i jakie były argumenty przeciw. Rozmawiałem na ten temat z Kierowniczką Działu Spraw Pracowniczych. Od początku była ona przeciwna włączeniu tych pieniędzy w pensje motywując swoje stanowisko konsekwencjami przyszłorocznymi dla budżetu uczelni i faktem naliczenia już tegorocznych podwyżek. Te argumenty nie przemawiają do mnie, gdyż skutki przyszłych lat mogą być pokryte z przekazywanych dotacji ministerialnych (zmniejszyłyby się jedynie dla wszystkich procent przyszłych podwyżek), a drugiego argumentu nie biorę w pełni poważnie.

**PRZEWODNICZĄCY
KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
przy Politechnice Wrocławskiej**

Witold Jabłoński

*mgr inż. Andrzej Siciński
Instytut Technologii Elektronowej PWr
specjalista chemik*

Wrocław 2.07.1996 r.

*Jego Magnificencja
Rektor Politechniki Wrocławskiej
Prof. dr hab. Andrzej Wiszniewski*

W ostatnim czasie środowisko uczelniane emocjonuje się dawno zapowiadany podwyżkami pensji dla pracowników Uczelni. W związku z tym proszę Jego Magnificencję o wyjaśnienie pewnych wątpliwości związanych z tą sprawą. Ilustracją tych wątpliwości jest poniższa tabela przedstawiająca wzrost płac adiunkta kat. D i pracownika kat. 13 C w okresie od 1.01.1995 r. do 1.07.1996 r. Te dwie kategorie pracowników są (tak mi się wydaje) „średnimi” kategoriami na naszej Uczelni. Dane o wysokości zarobków pochodzą z pisma dr Witolda Jabłońskiego - „Jak daleko podwyżki wynagrodzeń pracowników naszej Uczelni odbiegają od podwyżek obiecanych”.

	1.01.1995 r.		1.07.1995 r.		1.10.1995 r.		1.07.1996 r.	
	Pensja	Wzrost	Pensja	Wzrost	Pensja	Wzrost	Pensja	Wzrost
Adiunkt kat. D	540,-	20%	650,-	20%	730,-	12%	1070,-	47%
Pracownik kat. 13 C	385,-	20%	460,-	20%	515,-	12%	575,-	12%
Pensja pracownika do pensji adiunkta	71%		71%		71%		54%	

Pozostałe wyliczenia pochodzą ode mnie.

Sumarycznie w 1995 roku pensja adiunkta kat. D wzrosła o 190,- zł co stanowi 35% w stosunku do 1.01.1995 (pensja z 1.10.1995 r. minus pensja z 1.01.1995r.). Analogiczny wzrost pensji pracownika kat. 13 C wynosił 135,- zł i odpowiednio 36%. Natomiast podobnie liczony wzrost pensji omawianych kategorii pracowników uczelni w 1996 r. (wysokość pensji 1.07.1996 r. w stosunku do pensji 1.01.1996 r.) wynosi dla adiunkta kat. D 340,- zł co stanowi 47%, natomiast dla pracownika kat. C odpowiednio 60,- zł i 12%.

Powyższe zestawienie pokazuje, że w roku 1995 pensje nauczycieli akademickich rosły w tej samej skali procentowej (która ich preferuje, ponieważ z reguły ich pensje są wyższe) co pozostałych pracowników Uczelni. Tymczasem ostatnia podwyżka drastycznie różnicuje ich pensje - pensja adiunkta jest prawie dwa razy wyższa niż pracownika technicznego (na przykładzie omawianych dwóch kategorii pracowników).

Prosiłbym o wyjaśnienie mi, a przypuszczam że i inni pracownicy też będą tym zainteresowani, jakie są podstawy prawne, a również moralne, tak dużego różnicowania pensji. Czyżby na naszej Uczelni miało zacząć obowiązywać stwierdzenie, które padło kilka lat temu na zebraniu w jednym z Instytutów, że pracownicy techniczni powinni okazywać szacunek pracownikom dydaktycznym. Że pracownicy są dzieleni na tych, którzy zasługują na większe lub mniejsze podwyżki procentowe nie z racji tego jak pracują, ale tylko

dlatego, że należą do lepszej lub gorszej kategorii pracowników Politechniki Wrocławskiej. A przecież jest Pan Magnificencjo Rektorem wszystkich pracowników Uczelni - zarówno nauczycieli akademickich jak i pozostałych grup pracowniczych. I jeszcze jedno. Ponieważ Magnificencja zna mnie od dawna, proszę nie odczytać mego listu jako próby zantagonizowania różnych grup pracowników, ale jako upomnienie się o te grupy, które - przynajmniej w moim odczuciu - zostały pokrzywdzone przy ostatnich podwyżkach.

Z poważaniem

Andrzej Siciński

*Pan
Mgr inż. Andrzej Siciński
Instytut Technologii Elektronowej*

Szanowny Panie.

Z wielką uwagą przeczytałem Pański list z 2 lipca br. dotyczący podwyżek na naszej Uczelni. Całkowicie też zgadzam się z jego ostatnim zdaniem, bowiem uważam, że pracownicy nie będący nauczycielami zostali pokrzywdzeni przy ostatniej podwyżce płac.

Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w decyzjach Ministerstwa, które przyznając uczelniom pieniądze na podwyżki, w sposób drastyczny zróżnicowało wzrost uposażeń nauczycieli akademickich i pozostałych pracowników uczelni.

Pewne odchylenia od tych wytycznych pozostawiono do decyzji poszczególnym uczelniom, którym zalecono uzgadniać proponowaną podwyżkę ze związkami zawodowymi. W toku negocjacji Kierownictwo Politechniki Wrocławskiej wystąpiło z propozycją nieco korzystniejszą dla pracowników nie będących nauczycielami akademickimi (dla nauczycieli wzrost o 46%, dla pozostałych pracowników o 14%). Związki zawodowe obstawały przy rozwiązaniu, które ostatecznie zostało przyjęte (47% i 12%).

Podstawy prawne tych decyzji nie mogą budzić zastrzeżeń, bowiem wynikają z ustaleń MEN, natomiast aspekty moralne, które: Pan podnosi w swym liście... no... cóż, czuję się bezradny, gdy o nich mowa. Tym bardziej, iż wiem, że wśród osób nie będących nauczycielami jest wielu pracujących lepiej od niektórych nauczycieli, a zaistniała sytuacja i u mnie wzbudza poczucie braku sprawiedliwości.

Niestety, nie potrafię na to zaradzić, postanowiłem jednak, w porozumieniu ze związkami zawodowymi, aby w geście zrozumienia dla powstałych dysproporcji podwoić jednorazową premię pracowników nie będących nauczycielami. Wiem, że jest to jedynie małe gest, którym jednak chciałbym wyrazić swoje stanowisko w związku z zaistniałą sytuacją.

Łączę wyrazy poważania

Prof. Andrzej Wiszniewski

Podwyżki, premie i podatki

Rozmowa z JM Rektorem PWr prof. Andrzejem Wiszniewskim

– *Ostatnie podwyżki plac stały się powodem wielu żalów, wątpliwości i pytań. Czy nie było intencją ministerstwa, by podwyżkę dać nauczycielom, zaś innym grupom pracowniczym - w najlepszym razie kwotę wyrównującą inflację?*

– Bez względu na to, jak się liczy podwyżkę, jak dalece jest ona zgodna z ustaleniami komisji trójstronnej, z pewnością w odczuciach ludzi pracujących w szkolnictwie wyższym, a nie będących nauczycielami akademickimi, podwyżka jest krzywdząca. Bowiem nauczyciele dostali blisko 50%, w naszym przypadku 47%. To jest i tak za mało, ale względnie dużo. Natomiast osoby nie będące nauczycielami otrzymały tylko 12% podwyżki w stosunku do czerwcowych poborów. Podobno rekompensuje to skutki inflacji, ale w odczuciu przeciętnego pracownika, który porównuje cyfry na liście plac, zmiana ma charakter kosmetyczny. Ludzie mają poczucie, że są dyskryminowani w stosunku do nauczycieli. Sądzę, że to poczucie krzywdy będzie wzmocnione faktem, że po długich staraniach z naszej strony udało się wreszcie załatwić sprawę zwiększenia tzw. kosztów uzyskania dla nauczycieli akademickich. Uzyskaliśmy zgodę ze strony Izby Skarbowej, by znaczna część działalności nauczycieli akademickich została uznana za działalność o charakterze twórczym, w związku z czym koszt uzyskania przychodu z tego tytułu przyjmowany w rozliczeniach podatkowych wynosi nie ok. 20% a 50%. W sprawie zakresu stosowania tego korzystniejszego systemu wypowiedział się Senat PWr na lipcowym posiedzeniu.

– *Jak twórczy są pracownicy Politechniki Wrocławskiej?*

– Stwierdzono, że charakter twórczy ma 70% działalności nauczycieli akademickich i 40% pracowników naukowo - technicznych i bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej. Zmniejszenie podatku oznacza zwiększoną ilość pieniędzy w kieszeniach pracowników, a więc poprawi to kondycję finansową wymienionych grup.

Chcieliśmy uniknąć tak dużego zróżnicowania realnych podwyżek i dlatego w porozumieniu z rektorem - elektem i po konsultacji

ze związkami zawodowymi kierownictwo szkoły postanowiło o przyznaniu jednorazowej dodatkowej premii pracownikom nie będącym nauczycielami akademickimi. Tak więc w sierpniu otrzymają oni premię w podwójnej wysokości. Nie jest to może kwota znacząca w skali roku, ale było to maximum możliwości uczelni. Środki na tę wypłatę pochodzą z rezerwy uczelni, nie pokryje tego żadna dotacja ministerialna. Chciałbym, żeby zainteresowani pracownicy odebrali tę decyzję jako gest uznania dla ich pracy ze strony władz uczelni.

– *Czy można spodziewać się presji na przenoszenie pracowników z etatów inżynieryjno - technicznych na naukowo - techniczne, skoro te drugie dają korzystniejsze warunki podatkowe?*

– Zapewne tak będzie. Nie wydaje mi się, by należało się temu trendowi zbytnio przeciwstawiać, o ile będą na to środki i o ile pozwolą na to przepisy wewnętrzne. Należy jednak pamiętać, że przez wiele lat w zatrudnianiu na etatach inżynieryjno - technicznych panowała pewna nonszalancja. Wśród pracowników inżynieryjno - technicznych są zarówno ludzie wykonujący pracę urzędniczą, jak i zajmujący się pracą naukową. Należy więc podejść do tego problemu różnicując poszczególne przypadki.

– *W głębi duszy niektórzy pracownicy będą zadawali sobie pytania: czy rzeczywiście jesteśmy tacy twórczy i czy akurat w 70 albo 40%?*

– Jesteśmy jedną z pierwszych uczelni w Polsce i pierwszą uczelnią we Wrocławiu, która wykorzystwała sprzyjającą wykładnię Ministerstwa Finansów. Można jednak zastanawiać się, czy nie jest to nadużycie interpretacyjne. Może byłoby zdrowiej, gdyby w miejsce coraz bardziej dyskusyjnych ulg zostały wprowadzone jednoznaczne, a za to znacznie niższe podatki? Mówi się, że takie nieco dyskusyjne interpretacje przepisów pojawiają się po kolejnych powrotach byłych urzędników ministerialnych na uczelnie. Ponieważ są oni niemile rozczarowani wysokością swoich akademickich poborów, szukają sposobów ich podwyższenia.

– *A więc im więcej naukowców weźmie się za politykę, tym bardziej sprzyjające dla środowiska naukowego będą interpretacje przepisów podatkowych...*

– ... i tym większy chaos w tych przepisach.

– *Dziękuję za wypowiedź.*

(mk)

Ze świata

Trwa dobra passa Politechniki Wrocławskiej.

Najesieni ubiegłego roku nasza uczelnia podjęła się roli pomostu pomiędzy Wschodem a Zachodem.

A oto dowód, że jesteśmy dostrzegani i na południu.



POLITECHNIKA WROCLAWSKA
STUDIUM MIĘDZYWYDZIAŁOWE
DYPLOM

UKOŃCZENIA SZEŚCIOLETNIICH MIĘDZYWYDZIAŁOWYCH
STUDIÓW SPECJALNYCH

W RAMACH KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO
POD OKIEM NAJBARDZIEJ KOMPETENTNEGO GRONA
NAUCZYCIELI AKADEMICKICH POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ,
CZYLI PRZEZACNYCH DZIEKANÓW WYDZIAŁÓW:

ARCHITEKTURY, BUDOWNICTWA LĄDOWEGO I WODNEGO,
CHEMICZNEGO, ELEKTRONIKI, ELEKTRYCZNEGO, GÓRNICZEGO,
INŻYNIERII ŚRODOWISKA, INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA,
MECHANICZNO-ENERGETYCZNEGO, MECHANICZNEGO ORAZ
PODS'TAWOWYCH PROBLEMÓW TECHNIKI

OTRZYMUJE

ANDRZEJ WISZNIEWSKI

PROFESOR POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ,

KTÓRY W LATACH 1991-1996

POD NASZYM ŚWIATŁYM KIERUNKIEM

ZALICZYŁ POZYTYWNE NASTĘPUJĄCE KURSY:

REKTOROWANIE, ADMINISTROWANIE, PRZEMAWIANIE,
PRZEWODNICZENIE, LITERATURA ADMINISTRACYJNA,
OKÓLNIKOWANIE, KSIĄŻKOWANIE, UZGADNIANIE,
REPREZENTOWANIE, PRZEKŁADANIE, PODEJMOWANIE,
SPRAWOWANIE, DECYDOWANIE, DBANIE, ZAPEWNIANIE,
UCHYLANIE, ZAWIESZANIE, ZWOŁYWANIE, PRZEDSTAWIANIE,
SKŁADANIE, OKREŚLANIE, WYDAWANIE, ZATWIERDZANIE,
PROCESOWANIE, ROZPATRYWANIE, POWOŁYWANIE,
PROWADZENIE, KONFEROWANIE I WIELE INNYCH,
RÓWNIEM POŻYTECZNYCH DYSZYPLIN,

DOCHODZĄC W NICH DO BIEGŁOŚCI ZNACZNEJ,
A SKŁADAJĄC W SPOSÓB DYSKRETNĄ STOSOWNE EGZAMINY
I ODZNACZAJĄC SIĘ NALEŻYTA FREKWENCJĄ
NA WIĘKSZOŚCI KURSÓW OBOWIĄZKOWYCH
I NIEKTÓRYCH WYBIERALNYCH

UZYSKAŁ WSZELKIE UPRAWNIENIA

PRZETO, PO ZAŻYCIU

STOSOWNYCH A OKOLICZNOŚCIOWYCH WAKACJI,

MOŻE SIĘ IMAĆ KAŻDEJ PRACY

**WYKLUCZAJĄC WSZAKŻE ROBOTĘ POSPOLITĄ,
CO NINIEJSZYM DOKUMENTEM ZOSTAJE POTWIERDZONE
W PRZY TOMNOŚCI WSZYSTKICH DZIEKANÓW**

POSIADŁ PONADTO W STOPNIU WYSTARCZAJĄCYM

NASTĘPUJĄCĄ WIEDZĘ KIERUNKOWĄ

POD OSOBISTĄ PIECZĄ SAMYCH DZIEKANÓW

**ARCHITEKTURA I URBANISTYKA ORAZ PLANOWANIE
PRZES'TRZENNE** - Wykazał się orientacją w tym, co i gdzie jest
na Politechnice Wrocławskiej, doprowadził do odnowienia nie-
których jej fragmentów, między innymi PORTALU i odznaczył się
niezwykłą odwagą powierzając swoje własne dziecko Wydziałowi
Architektury

dziekan Stanisław Medeksza

BUDOWNICTWO - wykazał się biegłością w chęci budowania
i remontów bezpieniężnych, zwłaszcza w budynku zwanym A-jeden,
a nabyta biegłość pozwoliła Mu na obywanie się w tej materii
bez pomocy pracowników wydziału

dziekan Kazimierz Czapliński

**BIOTECHNOLOGIA, CHIEMIA, INŻYNIERIA CHEMICZNA
I PROCESOWA, TECHNOLOGIA CHEMICZNA** - wykazał
dostateczną ogólną orientację w tych dziedzinach, z upodobaniem
wspominając zwłaszcza o Biotechnologii, a ponadto ważył się
nawet imać recenzji chemicznej, którą w dodatku z podziwu godną
śmiałością wygłosił w przytomności Czcigodnych Senatorów naszej
Alma Mater, a nawet samego Dziekana

dziekan Mirosław Soroka

**AUTOMATYKA I ROBOTYKA, ELEKTRONIKA I TELE-
KOMUNIKACJA, INFORMATYKA** - sam będąc miłośnikiem

wielkim prądów dużych, zachował należyty szacunek i cześć dla
prądów małych i znikomych, a układem scalonym o niezwykle du-
żym stopniu integracji, zwanym Politechniką Wrocławską, sterował
cierpliwie, zakłócenia rozliczne w czas korygując

dziekan Andrzej Mulak

ELEKTROTECHNIKA - z elektrotechniki teoretycznej i wszel-
kich jej zastosowań praktycznych posiadał wiedzę kompletną. Szczególną
ciekawością do automatyki, a automatyki elektroenergetycznej
zwłaszcza, zapalał, które to dyscypliny w takim stopniu opano-
wał, że i z Panami Studentami swoją wiedzą się dzielił, jak i podręcz-
nik z tej dyscypliny w zakresie ratowania nas przed dobrodziejstwem
dobrotliwej Energii Elektrycznej popełnił

dziekan Bogdan Sywał

GÓRNICZTWO I GEOLOGIA - w bliskotliwych mowach otwie-
rających międzynarodowe kongresy węgla brunatnego wykazał dobrą
orientację w zagadnieniach górniczych pomimo nieobecności na
organizowanych przez wydział tradycyjnych karczmach piwnych, a
w działaniach swych nie przyczynił się do sprowadzenia górnictwa
w naszej Alma Mater do głębokich podziemi

dziekan Lech Gładysiewicz

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA I OCHRONA ŚRODOWISKA

- wykazał się znakomitą orientacją w zasadach konkurencyjności
dostępu do środków budżetowych, które z podziwu godną śmiałością
doprowadził do równowagi w finansowaniu badań podstawo-
wych. Odrestaurował WC w A-jeden, czym nie tylko przybliżył
Politechnikę Wrocławską do Europy, ale i znacznie poprawił nasze
środowisko naturalne

dziekan Jerzy Zwoździak

INFORMATYKA, ZARZĄDZANIE I MARKETING - wyróż-
nił się szczególnie trafnym wyodrębnieniem „centrów kosztów”,
którymi nie okazały się wbrew powszechnej opinii urzędy i admini-
stracja, a nader liczne wydziały. Ponadto zorganizował sieciowy
system zarządzania uczelnią wspomagany bezprzewodową siecią
komputerową

dziekan Jerzy Świątek

MECHANIKA I BUDOWA MASZYN - wykazał się nader traf-
ną decyzją wydając zezwolenie na rozwalenie „starej kotłowni” oraz
był tym, który na prześwietnym Balu Energetyków najlepiej polone-
za wodził, co może mieć pewne znaczenie w dalszej Jego karierze

dziekan Jerzy Stańda

**AUTOMATYKA I ROBOTYKA, MECHANIKA I BUDOWA
MASZYN** - wykazał zainteresowanie i biegłość niezwykłą w załat-
wianiu spraw trudnych mechanicznie, a złożonych automatycznie

dziekan Jan Koch

**FIZYKA, MATEMATYKA, INŻYNIERIA BIOMEDYCZNA I
MATERIAŁOWA** - odznaczył się umiejętnością wyjścia poza
prostą arytmetykę w sprawach pieniężnych, w ramach praktycznej
specjalizacji matematyką stosowaną zwaną

dziekan Jerzy Czerwonko

**A ŻE SPRAWOWAŁ SIĘ W TYM CZASIE NIENAJGORZEJ, JAK
I ZAPEWNE JEST BIEGŁY W OBU, ETYCE I RELIGII, PONIE-
WAŻ NIC NA TEN TEMAT NIE JEST NAM WIADOMO, NINIEJ-
SZYM DOKUMENTEM STWIERDZAMY, ŻE JEST ZATEM W
STOPNIU DOSKONAŁYM PRZYGOTOWANY DO PEŁNIENIA
NAJWYŻSZYCH FUNKCJI W PAŃSTWIE I DO UDŹWIGNIĘ-
CIA NAJWYŻSZYCH ZASZCZYTÓW, CZEGO MU SZCZERZE
ŻYCZYMY, A PAŃSTWU NASZEMU Z CAŁYM PRZEKONA-
NIEM REKOMENDUJEMY.**

*Podpisano w lipcu, dnia dziesiątego, pamiętnego 1996 roku, a
wreczono przy okazji ostatniego posiedzenia Senatu Politechniki
Wrocławskiej*

Współpraca między Akademią Górniczą we Freibergu a Politechniką Wrocławską

DZIEKAN PROF. DR M. WALDE
oraz PROF. DR H.C. K. STRZODKA

Współpraca oraz wzajemne inspirowanie się w pracy obydwu uczelni trwa już od wielu lat.

Po II wojnie światowej przybyło z Wrocławia do Freibergu kilku profesorów górnictwa oraz metalurgii, którzy dali początek nowoczesnej działalności dydaktycznej i naukowej dla rozwoju Niemiec Wschodnich. Wraz z gospodarczym rozwojem Polski powojennej oraz osiedleniem się we Wrocławiu niektórych gałęzi gospodarki oraz instytucji naukowych, szczególnie w dziedzinie węgla brunatnego, od roku 1955 zaczęła rozwijać się współpraca między wschodni-niemieckim przemysłem węgla brunatnego a Akademią Górniczą we Freibergu, w której działali wybitni przedstawiciele tej dziedziny gospodarki.

Późniejszy założyciel Instytutu Górnictwa na Politechnice Wrocławskiej, prof. Wincenty Czechowicz, był w tym czasie dyrektorem technicznym Zjednoczenia Węgla Brunatnego i szukał kontaktów z przedstawicielami przemysłu węgla brunatnego, gdzie np. dr Klaus Strzodka był dyrektorem technicznym Kombinatu Węgla Brunatnego „Schwarze Pumpe” oraz z profesorem w dziedzinie górnictwa odkrywkowego we Freibergu prof. dr H.Härtigiem.

Po założeniu Instytutu Górnictwa na Politechnice Wrocławskiej, rozwój współpracy między naszymi uczelniami stał się rzeczą oczywistą. Prowadzono wspólne badania naukowe, np. przy projektowaniu kopalń węgla brunatnego „Turów” i „Bełchatów”.

Szereg problemów geotechnicznych, występujących w kopalniach odkrywkowych, doprowadziło m.in. do rozwoju w tej dziedzinie ściślej współpracy między prof. Kisielem we Wrocławiu a prof. Matschakiem we Freibergu.

Również gościnne wykłady przyczyniły się do wymiany doświadczeń w obu krajach. Szczególnie ważna była jednak bezdewizowa wymiana studentów, dzięki której poszerzali oni nie tylko swoją wiedzę fachową, ale również poznawali kraj sąsiadów oraz jego mieszkańców.

Aspekt ten miał szczególne znaczenie dla rozwoju sąsiedzkich stosunków.

Po odejściu prof. Härtiga i prof. Czechowicza na emeryturę, ich następcy /we Freibergu prof. Klaus Strzodka i we Wrocławiu prof. Jan Sajkiewicz/ kontynuowali oraz pogłębiali tę dobrą tradycję. Powstał podręcznik „Technika górnictwa odkrywkowego”, który ukazał się w dwóch tomach, w języku polskim i niemieckim. Tę współpracę, która utrzymała się nawet w trudnej sytuacji politycznej, obydwie uczelnie uhonorowały w ten sposób, że prof. Strzodka otrzymał doktorat honoris causa Politechniki Wrocławskiej, a prof. Sajkiewicz - Akademii Górniczej we Freibergu.

Także po przemianach politycznych ta owocna współpraca była kontynuowana. Dzięki pomocy rządu Republiki Federalnej Niemiec, dzisiejsi profesorowie, pani prof. Monika Hardygóra oraz prof. Lech Gładysiewicz, mogli przeprowadzić swoje przewody habilitacyjne i uzyskać tytuły doktora habilitowanego we Freibergu w zakresie techniki transportu taśmowego, dziedziny utworzonej we Wrocławiu przez prof. Żura.

Po ukończeniu w roku 1992 przez prof. Strzodkę 65 roku życia - czyli osiągnięciu w Niemczech wieku emerytalnego - odpowiedział on na wezwanie z Wrocławia i został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego w Instytucie Górnictwa, gdzie zajmuje się techniką odkrywkową.

Podjęcie przez niego pracy w Instytucie było równoznaczne z kontynuacją współpracy naukowej i dydaktycznej między obiema uczelniami, m.in. w formie wycieczek polskich studentów do niemieckich kopalń odkrywkowych.

Z okazji jubileusza 50 Rocznicy Politechniki Wrocławskiej jesienią 1995 roku, Prorektor Akademii Górniczej we Freibergu w liście gratulacyjnym podkreślił dobre wyniki współpracy między naszymi uczelniami.

Dzieje się tak między innymi dzięki wspólnym konferencjom, takim jak np. II Międzynarodowy Kongres „Górnictwo Węgla Brunatnego”, który odbył się niedawno na Politechnice Wrocławskiej, a który będzie kolejno organizowany przez Czechy i Akademię Górniczą we Freibergu.

Bruksela czeka!

Politechnika Wroclawska jest od kilku lat uczestnikiem targów Brussels Eureka. Rozwiązania techniczne opracowane w instytutach I-15 oraz I-28 naszej uczelni zdobywały złote medale. W dniu 15 września upływie termin zgłoszeń do udziału w targach, w związku z czym zamieszczamy ofertę organizatora i oficjalnego przedstawiciela targów Brussels Eureka, Biura Współpracy z Zagranicą, Tłumaczeń i Reklamy Eurobusiness. Druki ogłoszeniowe są dostępne w Dziale Nauki PWR.

Brussels Eureka

6-13/11/96

OFERTA

Mamy przyjemność zaproponować Państwu udział w Światowych Targach Wynalazczości, Badań i Nowatorstwa Przemysłowego *Brussels Eureka «96*.

Targi organizowane są w Brukseli od 45 lat. Organizatorem Targów Brussels Eureka jest Belgijska Izba Wynalazców. Targi odbywają się w Międzynarodowym Centrum Wystawienniczym „Pyramides” w samym sercu Brukseli.

Od 1990 roku nasze biuro promuje polskie wynalazki i innowacje na tych Targach. Eurobusiness jest inicjatorem uczestnictwa firm polskich w Brukseli. Od 1990 roku reprezentujemy Polskę w Międzynarodowym Jury Brussels Eureka, a od marca 1994 roku Komitet Badań Naukowych w Polsce patronuje Targom Brussels Eureka.

Na targach Brussels Eureka prezentowane są nowe technologie, wyroby przemysłowe lub ich prototypy z różnych gałęzi przemysłu. Bruksela, siedziba licznych instytucji światowych i europejskich staje się stolicą badań naukowych i innowacji przemysłowych. Brussels Eureka stanowi okazję do zaprezentowania dorobku wynalazczego i racjonalizatorskiego, a także zainteresowania nim inwestorów i biznesmenów na arenie międzynarodowej.

O ile pragną Państwo skorzystać z możliwości pokazania w Brukseli nowości już wdrożonych lub oczekujących na wdrożenie, a będących Państwa dorobkiem wynalazczym z ostatnich kilku lat, to zapraszamy do współpracy z naszym biurem.

Eurobusiness zabezpiecza pełną organizację wystawy oraz profesjonalną promocję wyrobów na *Targach. Koszt uczestnictwa na Targach wynosi:

około 1200 USD = ok. 2800zł w styczniu '96.

W ramach tej kwoty Eurobusiness zapewnia:

- pomoc przy opracowaniu materiałów promocyjnych,

Biuro Grantów informuje

OFERTY STYPENDIÓW

Program ACE

(Action for Cooperation in the field of Economics)

Co to jest ACE?

ACE to program, którego głównym celem jest ułatwienie procesu reform ekonomicznych i integracji w krajach Europy Wschodniej poprzez rozwój badań ekonomicznych.

Program ACE istnieje od 1990 r. Umożliwia on wymianę wiedzy i doświadczeń w dziedzinie ekonomii między ekonomistami z Europy Wschodniej i krajów Unii Europejskiej. Program ACE finansowany jest z funduszy Programu PHARE Unii Europejskiej. W roku 1996 PHARE przeznaczył na finansowanie ACE sumę 4,5 mln ECU.

Główne tematy badań naukowych

Badania naukowe w ramach ACE powinny mieć bezpośredni związek z procesem reform ekonomicznych i integracji europejskiej. W szczególności powinny dotyczyć:

European integration,
monetary and exchange rate policy,
fiscal policy and tax reform,
financial sector reform,
trade and investment,
competition policy,
labour markets,
social security,
privatisation and corporate governance,
economic aspect of industrial policy,
regional policy,
agricultural policy,
environmental policy,
transport and communication policy,
energy policy,
managerial aspects of reform in the private and public sectors.

Działania w ramach ACE

W ramach ACE można uzyskać wsparcie finansowe następujących działań:

- Research projects (min. 3 partnerów, max. 2 lata),
- Fellowships (3-6 miesięcy, 3500 ECU/miesiąc),
- Scholarships (dla chcących przygotować doktorat z ekonomii, max. pobyt = 3 lata, 10.000 ECU na rok),
- Conference participation (max. grant = 1200 ECU),
- Conference organisation.

Termin składania aplikacji: **30 września 1996** (data stempla pocztowego). Rezultaty selekcji ogłoszone będą w grudniu 1996. Bliższe informacje o programie ACE wraz z formularzami dostępne są w Biurze Grantów (pok. 146, A-1, Elżbieta Mazurek, tel.28-46).

Stypendia badawcze

oferowane przez Università degli Studi di Padova (Włochy)

Biuro Grantów informuje, że Università degli Studi di Padova oferuje w roku 1996 następujące stypendia badawcze:

- 16 rocznych stypendiów w wysokości 21.500.000 lirów każde,
- 5 sześciomiesięcznych stypendiów w wysokości 11.000.000 lirów każde.

Stypendia przeznaczone są dla obywateli krajów Europy Centralnej, Bałkanów, dawnego ZSRR i Austrii i dotyczą projektów badawczych z następujących dziedzin:

- zdrowie (w tym wydziały: biologia, chemia biologiczna, chemia organiczna, elektronika i informatyka, nauki biomedyczne eksperymentalne, mikrobiologia),
- agro-żywność,
- środowisko (w tym wydziały: biologia, chemia biologiczna, chemia nieorganiczna i analityczna, chemia organiczna, budownictwo i transport, geofizyka, nauki ekonomiczne, architektura i urbanistyka, inżynieria chemiczna),
- ekonomia (w tym wydziały: elektronika i informatyka, nauki ekonomiczne).

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- ukończone studia wyższe,
- wiek poniżej 41 lat w momencie składania formularzy.

Wypełnione formularze powinny być wysłane na Uniwersytet w Padwie **dnia 30 września 1996 r.** (decyduje data stempla pocztowego).

Bliższe informacje i wzory formularzy aplikacyjnych dostępne są w Biurze Grantów (pok. 146, A-1, p. Elżbieta Mazurek).

Wieści z San Francisco

Istnieją różne gremia akademickie, które spotykają się w różnych krajach, by debatować nad problemami uczelni i otaczającego ich świata. Jednym z bardziej prestiżowych jest Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prezydentów Uniwersytetów (IAUP), na którą w lipcu do San Francisco przybyło aż 700 rektorów z całego świata, w tym i z Polski. Był tam również JM Rektor PWR prof. Andrzej Wiszniewski.

Uczestnicy konferencji próbowali odpowiedzieć na pytanie, jakie zmiany należy przeprowadzić w szkolnictwie wyższym, które stają się pod pewnymi względami anachroniczne. Niezbędne zmiany wynikają zarówno z ekonomii, postępu technik dydaktycznych, jak i z demografii. W poszczególnych krajach czynniki demograficzne mają różne znaczenie. U nas np. chodzi o wzrost (a następnie, po 2000 r., spadek) liczby osób w wieku studenckim, podczas gdy w USA najistotniejszy jest aspekt rasowo - kulturowy. Struktura kulturowo - rasowa zmienia się tam bardzo szybko. Jeszcze dzisiaj większość społeczeństwa Stanów Zjednoczonych ma korzenie europejskie, ale w ciągu 10 lat zajdą duże zmiany. W latach 2010 - 2015 ludzie pochodzenia europejskiego będą stanowili już tylko 1/4 społeczności. Główną grupą będą ludzie pochodzący z Ameryki Południowej i Azjaci. Te zmiany będą rzutowały na sprawy językowe, stosunki między grupami ludnościowymi etc.

Podniesiono na konferencji problem, kto ma reformować uczelnie? Wiadomo, że nie robi tego środowisko akademickie, gdyż takie zmiany nie są ani w jego interesie, ani nie są do pogodzenia z naturalnym konserwatyzmem uczelni. Z braku dziecka Soroki nie udzielono ostatecznej odpowiedzi na to pytanie.

Ciekawe były wypowiedzi angielskie i amerykańskie. Zawierały bardzo dobrą analizę stanu aktualnego. Położono w nich nacisk na możliwości stwarzane przez nowe techniki dydaktyczne.

A oto żart wygłoszony przez panią, która zajmuje się problemami kształcenia w telewizji amerykańskiej:

Trzech rektorów wybrało się na ryby. Jeden z nich wyłowił butelkę, z której po odkorkowaniu wydostał się dżin. Obiecał, że w zamian za uwolnienie spełni po jednym życzeniu osób siedzących w łódce. Pierwszy z rektorów powiedział: „Chciałbym być bystrzejszy, żeby lepiej zarządzać moją uczelnią. Niech mój współczynniki inteligencji wzrosną o 30 punktów”. Zaszumiło, zagrzmiało i oczy rektora zaśnięły inteligencją. Następny rektor, zachwycony taką możliwością, zawołał: „Moja uczelnia jest jeszcze większa, sprawa jeszcze więcej kłopotów. Spraw, by mój IQ wzrósł o 50 punktów!” Dżin spełnił i to życzenie. Gdy przyszła kolej na trzeciego rektora, postanowił iść na całego.

„Moja uczelnia ma same nierozwiązywalne problemy. Proszę, powiększ moją inteligencję o 100 punktów!” - powiedział.

„Ale to całkowicie zmieni twoje życie” - zauważył dżin.

„Właśnie tego chcę!” - potwierdził rektor.

„Jak sobie życzysz” - zgodził się dżin. Zaszumiło, zagrzmiało i rektor stał się kobietą.

Rektor Andrzej Wiszniewski wyciągnął z tego wniosek, że nie należy łowić ryb. One też chcą żyć.

Rozmowa z dr Józefem Janyskiem

Jakie są koszty rozwoju Internetu? Kto, komu i jak ma płacić?

...większość polskich użytkowników jest przyzwyczajona do pozornie bezpłatnego dostępu do Internetu.

- Gwałtowny rozwój Internetu jest faktem, którego chyba nikt nie chce, ani nie może zmienić. Pozostaje jednak pytanie o racjonalne wykorzystanie sieci. Jaka jest Pańska opinia o sposobie finansowania Internetu?

- Zawsze jest dylemat, czy przyznać środki na określone cele zarządzając nimi odgórnie, czy też dać swobodę poszczególnym jednostkom w dysponowaniu pieniędzmi. Centralne przydzielanie środków ma tę wadę, że wiąże się z rozbudową struktur nadzorczych, np. rad użytkowników, zespołów ekspertów, które mają być gwarantem prawidłowego wykorzystania przyznanych środków. Dodatkowo powstaje problem, jak dobierać ludzi do tych ciał nadzorczych, jak ich wynagradzać. W drugim przypadku finansowania istnieje niebezpieczeństwo, że użytkownik może wydać przyznane środki na inne cele, bardziej pilne. Ale w końcu to on najlepiej zna swoje priorytety.

- Jak więc usprawnić ten system?

- Moim zdaniem to stopniowe przejście z finansowania centralnego na lokalne, tj. na poziom abonenta jakim może być uczelnia czy też inna instytucja włączona do sieci dostawcy usług internetowych, którym jest Wrocławskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe

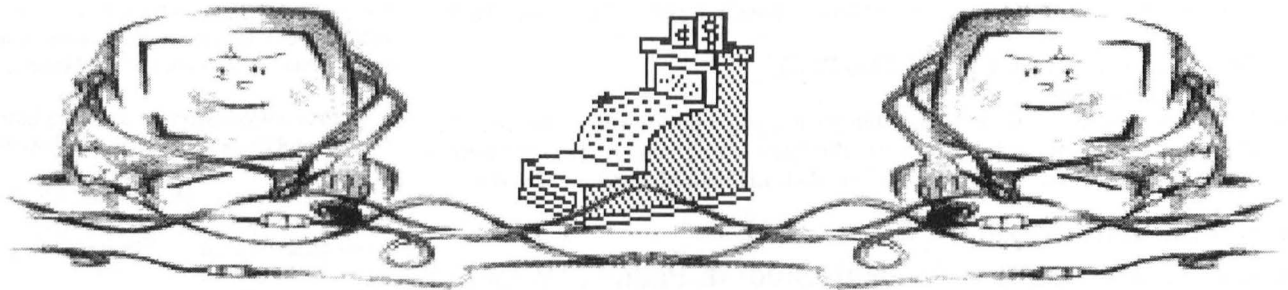
Małgorzaty Kozłowskiej z KBN w 1997 roku, Naukowa Akademicka Sieć Komputerowa nie otrzyma środków na utrzymanie swojej sieci szkieletowej. Finansowanie centralne z poziomu NASK zostanie przesunięte do poziomu sieci miejskich, czyli pieniądze faktycznie otrzymają sieci miejskie. W tym przypadku WCSS jako operator Wrocławskiej Akademickiej Sieci Komputerowej (WASK) musi zapłacić pełną kwotę za korzystanie z sieci NASK. (Dotychczas nie ponosił żadnych kosztów z tego tytułu, a podatek od należnej kwoty był opłacany przez abonentów sieci WASK). Załóżmy teraz, że dotacje KBN do sieci miejskich będą się zmniejszały z każdym rokiem, to WCSS będzie z kolei zmuszone obciążać swoich abonentów za korzystanie z sieci WASK. Abonent taki jak wyższa uczelnia może koszty za korzystanie z sieci WASK pokryć centralnie lub podzielić na swoje jednostki organizacyjne, np. wydziały. Głębokość podziału dystrybucji kosztów będzie zależało tylko od abonenta.

- Do sieci są także podłączone domy akademickie: T-15, T-16, T-17, T-18, T-19. Kto będzie płacił za ruch w sieci powstały w wyniku podłączenia tam kilkuset komputerów?

- Generalnie można powiedzieć, że abonent, czyli Politechnika Wroclawska i tylko ona może się wypowiedzieć z jakiego źródła będą pochodzić pieniądze na ten cel. Przy okazji chciałem zaznaczyć, że obecny cennik WCSS nie uwzględnia opłat związanych z generowanym ruchem w sieci. Obecnie rozliczanie kosztów następuje wg wykorzystywanych zasobów, tj. portów dostępowych i wielkości sieci do nich podłączonych.

- Jakie są perspektywy dalszego finansowania rozwoju i eksploatacji sieci Internet przez KBN?

- Wszystko wskazuje na to, że WCSS jak i inni operatorzy sieci miejskich, za korzystanie z sieci NASK będą w 1997 roku płacili rzeczywistymi pieniędzmi. Ten fakt już spowoduje poszukiwanie oszczędności poprzez odpowiednie rozmieszczenie serwerów z zasobami w sieciach miejskich, zastosowanie technik buforowania, mirroringu czy też budowy sieci korporacyjnej między największymi sieciami miejskimi. Nie wiem czy w roku 1998 i w następnych latach KBN przyjmie taki scenariusz finansowania Internetu, jaki ja



(WCSS). Abonent powinien znaleźć środki na finansowanie Internetu nawet jeśli wiadomo, że część ich będzie pochodzić z dotacji. Myślę, że wtedy decyzja o wydatkowaniu środków za korzystanie z Internetu będzie bardziej świadoma, bo będzie uwzględniała możliwości finansowe abonenta, jego potrzeby w zakresie usług sieciowych a także inne priorytety.

- Czy nie grozi, że w wyniku reformy odpowiedniki centralnych rad nadzorczych, np. rad użytkowników powstaną na każdej uczelni?

- Myślę, że nie, gdyż abonent chcąc podzielić koszty za użytkowanie sieci Internet na swoje jednostki organizacyjne, np. wydziały skorzysta z pomocy służb zarządzających jego siecią komputerową.

- Bądźmy konsekwentni mówiąc o przenoszeniu finansowania na niższy szczebel i przyjmijmy, że otrzymane na Internet pieniądze zostają rozdzielone między wydziały. Według jakiego klucza to zrobić?

- Trochę inaczej wyobrażam sobie scenariusz przejścia z finansowania centralnego na lokalny. Zgodnie z zapowiedzią Pani minister

sobie wyobrażam. Osobiście nie widzę innej metody powstrzymania lawinowo rosnących kosztów, a prawdopodobnie nie jesteśmy jeszcze krajem tak bogatym, aby pozwolić sobie na niczym nieograniczony rozwój Internetu. Z drugiej strony, należy liczyć się z faktem, że większość polskich użytkowników jest przyzwyczajona do pozornie bezpłatnego dostępu do Internetu. Występując do KBN o środki na budowę sieci LAN nie bierze się także pod uwagę faktu, że podłączenie tej sieci do Internetu będzie generować koszty. Dostawcy usług internetowych, tacy jak operatorzy sieci miejskich, rozbudowując swoją infrastrukturę dostępową, nie zastanawiają się także nad tym czy potencjalni odbiorcy usług będą w stanie za nie zapłacić. Jakakolwiek próba wprowadzenia ograniczeń w dostępie do Internetu, a także nowe podejście do budowy sieci lokalnych i miejskich może spowodować lawinę protestów. Warto chyba przypomnieć dyskusję i zamieszanie wokół cennika NASK, a przecież moim zdaniem była to pierwsza próba ograniczenia lawinowo rosnących kosztów.

Rozmowę przeprowadziła Maria Kiszka

Odpowiedzi na często stawiane pytania

(7)

Microsoft®

Firma Microsoft wyraziła zgodę na przedruk w „Pryzmacie” materiału „Microsoft Licensing Policies: Odpowiedzi na często stawiane pytania”. Tekst ten przedstawia stan na dzień 30.06.1995 r. Od 1 lipca 1995 w niektórych umowach licencyjnych dokonano poprawek, które jednak nie stanowią istotnych zmian w stosunku do generalnej idei licencjonowania produktów Microsoftu. Mamy nadzieję, że zamieszczony w odcinkach tekst umożliwi Czytelnikom zrozumienie polityki licencyjnej tej szeroko już znanej wśród pracowników PWr firmy.

PROBLEM PIRACKIEGO OPROGRAMOWANIA (cd)

46. W jaki sposób rozpoznać nielegalne oprogramowanie Microsoftu?

Istnieje szereg przesłanek, które sugerują, że produkty programowe zainstalowane na twardym dysku w chwili zakupu lub dostępne na półce sklepowej są nielegalne. Na przykład, wiadomo, że Microsoft udziela licencji producentom komputerów na sprzedaż z tymi komputerami systemów MS-DOS i Windows. Jednakże umowa Microsoftu z producentami komputerów nie zezwala mu na oddzielną sprzedaż i/lub dystrybucję produktów Microsoftu bez towarzyszącego im komputera. Produkty Microsoftu sprzedawane w sklepach są wytwarzane wyłącznie przez Microsoft i nie powinny nosić nazw handlowych żadnej innej firmy lub zawierać na przedniej okładce podręcznika użytkownika napisu „Tylko do sprzedaży z nowym komputerem” lub „Tylko do dystrybucji z nowym komputerem”.

Dodatkowo o nielegalności produktów programowych może świadczyć:

- brak umowy licencyjnej Microsoftu,
- brak karty rejestracyjnej produktu,
- brak Certyfikatu autentyczności dla odpowiednich produktów systemowych towarzyszących nowemu komputerowi (w tym oprogramowania MS-DOS, Windows, Windows for Workgroups i Windows NT),
- brak karty - zamówienia zapasowych dyskietek lub podręczników dla oprogramowania instalowanego fabrycznie w komputerze, które nie jest dostarczane w opakowanej postaci razem z komputerem,
- brak zapasowych dyskietek, podręczników, karty rejestracyjnej, Certyfikatu autentyczności zawierającego antypiracki hologram dla produktów systemowych zainstalowanych w komputerze, które są dostarczane w opakowanej postaci razem z komputerem. Produkty systemowe dostarczane w opakowaniu muszą zawierać wszystkie te elementy,
- pisane ręcznie etykiety na dostarczanych przez dostawcę/sprzedawcę zapasowych dyskietkach, brak opakowania w folię termokurczliwą lub podejrzenie o obniżoną jakość dyskietek,
- niedostarczenie podręczników i propozycja dostawcy/sprzedawcy zakupu z innego źródła książki poświęconej użytkownikowi programów, będąca odpowiedzią na żądanie dostarczenia podręczników do oprogramowania zainstalowanego w komputerze,
- dostarczenie przez dostawcę/sprzedawcę komputera fotokopiiowanych podręczników, podręczników nie zapakowanych w folię termokurczliwą i/lub podręczników o niskiej jakości,
- propozycja instalacji oprogramowania za darmo lub za minimalną opłatą przez osobę sprzedającą komputer bez dostarczenia pude-

łka z oprogramowaniem,

- brak określonych zabezpieczeń (w tym hologramu i naklejek potwierdzenia na oprogramowaniu MS-DOS, Windows i Windows for Workgroups, Windows NT) na uaktualnieniach (upgrade) systemów operacyjnych dostępnych w sprzedaży detalicznej,

- napis „tylko do sprzedaży z nowym komputerem” lub „tylko do dystrybucji z nowym komputerem” umieszczony na przedniej okładce podręcznika użytkownika produktu systemowego (w tym oprogramowania MS-DOS, Windows i Windows for Workgroups i/lub Windows NT) nabytego w sprzedaży detalicznej bez nabycia nowego komputera.

47. Utworzyłem produkt zawierający czcionkę wyglądającą dokładnie tak, jak istniejąca czcionka Microsoftu, na przykład Times New Roman. W celu utworzenia czcionki nie skopiowałem żadnego oprogramowania Microsoftu. Czy przed sprzedażą tego produktu potrzebuję uzyskać od Microsoftu zezwolenie lub licencję?

Sprzedaż produktu bez uzyskania zezwolenia lub licencji od korporacji Microsoft jest możliwa, jeśli a) podczas tworzenia czcionki faktycznie nie skopiowano żadnego produktu ani oprogramowania Microsoftu, a czcionka jedynie wygląda jak czcionka Microsoftu, np. Times New Roman; b) czcionka nie jest nazwana i nie jest w żaden sposób identyfikowana w produkcie nazwą używaną przez Microsoft, np. Times New Roman. Zasada ta dotyczy tylko czcionek Microsoftu, a nie jakiegokolwiek innego elementu programu Microsoftu.

48. Jeśli autor używa czcionek Microsoftu do napisania i wydrukowania książki, a potem sprzedaje tę książkę i osiąga z tego tytułu zysk, czy jest zobowiązany do wnoszenia opłat na rzecz Microsoftu?

Nie. Jest to dopuszczalne użycie czcionek Microsoftu.

ZAPOBIEGANIE PIRACTWU

49. Co należy zrobić w przypadku podejrzenia nieświadomego dokonania zakupu nielegalnego(-ych) produktu(ów) programowego(-ych) Microsoftu?

W pierwszej kolejności należy zwrócić produkt w miejscu zakupu i zażądać legalnego zamiennika lub dowodu, że zakupiony produkt jest legalny. Jeśli sprzedawca odmówi, należy zażądać zwrotu pieniędzy i poszukać legalnego dostawcy, sprzedającego licencjonowane zgodnie z prawem produkty Microsoftu.

Jeśli sprzedawca odmówi zwrotu należności, należy zgłosić ten fakt do organizacji konsumenckiej. Należy także skontaktować się z lokalnym przedstawicielem Microsoftu lub zadzwonić do regionalnego biura Business Software Alliance (BSA) i przekazać swoje uwagi. Nabywcy lub sprzedawcy mający wątpliwości co do legalności produktów Microsoftu powinni połączyć się telefonicznie z Microsoftem, albo napisać do centrali Microsoftu i podzielić się swoimi uwagami. W Azji: Legal Department, Microsoft Hong Kong, 11F. Cityplaza 4, 12 Taikoo Wan Road, Taikoo Shing, Hong Kong; W Europie: Legal Department, Microsoft European Headquarters, Tour Pacific, Cedex 77, 92977 Paris - La Defense, France; W Stanach Zjednoczonych: Anti-Piracy Department, Microsoft, Bldg. 8, One Microsoft Way, Redmond, WA 98052, USA.

50. Mieszkam daleko od centrali Microsoftu w Stanach Zjednoczonych. Z kim skontaktować się w przypadku wątpliwości co do legalności nabytych produktów Microsoftu?

Należy skontaktować się z lokalnym przedstawicielem Microsoftu lub firmą Microsoft Solution Provider.

Telefony kontaktowe:

- polski oddział Microsoft - Microsoft Sp. z o.o., tel. (02) 661-54-05, fax (02) 661-54-34
- telefon informacyjny (piractwo komputerowe) - (02) 661-55-12
- zespół radców prawnych BSA w Polsce - (022) 48-66-08, fax (022) 48-89-68

KONIEC

Osoby zainteresowane tą problematyką mogą skontaktować się z Infoserwisem Microsoftu, tel. (0-22) 27-34-56.

